(Nro. 213.)

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek Nro. 108. 16. Września 1822.

Wiadomości kraiowe.

Okólnik C. K. Rządu kraiowego.

Względem przyznanego uwolnienia od opłaty myta mieszkańcom owego mieysca, gdzie główna rogatka znayduie się.

Z powodu doszłego do naywyższey wiadomości Nayiaśnieyszego Pana osobnego zażalenia, względem nienależnego pobierania myta drogowego od podwód ekonomicznych, Jego C. K. Mość nayiaskawiey uchwalić raczył, że umieszczone w naynowszych, przez Nayiaśnieyszego Pana potwierdzonych i Okólnikiem z dnia 15 Czerwca 1821 ogłoszonych przepisach o mycie §fu 4go lit. o. uwolnienia mieszkańców owych posad, gdzie rogatka myta drogowego znayduie się, od opłaty myta drogowego i mostowego, wprawdzie tylko dla tychże mieszkańców i względnie teyże rogatki mieyscowey służyć maią, że iednak w tey mierze żadne dalsze ograniczenie, co do położenia i odległości gminy, dokąd bydło lub podwody iść maią, mieysca mieć nie powinno.

Ta naywyższa uchwała podaie się ninieyszémi do powszechney wiadomości.

We Lwowie dnia 6. Sierpnia 1822.

(*Podpisy*).

Uwiadomienia:

I. Nayiaśnieyszy Pan naywyższą uchwałą z d. 29. Lipca r. b. raczył Filipowi Girard, właścicielowi C. K. uprzywileiowaney fabryki przedzenia lnu w Hirtenbergu, nadadź stosownie do przepisów Patentu z d. 8. Grudnia 1820 przywiley pięcioletny na wynalazek »Termogradu, służący istotnie do tego, że za pomocą aparatu złożonego z sił fizycznych i mechanicznych, razem nayściśley połączonych, można ogniem utrzymać ciągle iednakową temperaturę w mieyscu zamkniętém, którey stopień ciepła, wszelkie zmiany ciepła zniesie, nie zmieniaiac się znacznie w pomienionem mieyscu: używanie zatém tego aparatu tak do małego, iak i nayobszérnieyszego mieysca zastosowanego, iest nieskończenie rozmaite, albowiem służyć może do doświadczeń naukowych i w domowém gospodarstwie n. p. do ogrzewania roślinarni i inspektów, do sztucznego wykluwania się kurcząt i innego ptactwa, a to wszystko wygodnie i z małym wydatkiem.«

II. Nayiaśnieyszy Pan naywyższą uchwałą Swoią z d. 23. Czerwca r. b. stosownie do przepisów naywyższego uniwersału z d. 8. Grudnia 1820 nadadź raczył Janowi Jakóbowi Goll, fabrykantowi klawikordów z Zürich w Szwaycaryi, pięcletny przywiley, na wynalazek Fortepianu w kształcie dowolnym z deką po nad strony leżącą, która od brzegów bez przerwy po rad młotki klawiszowe aż do głośni (Stimmenklotz) idzie.

III. Przy rozdawaniu premiów za przychów koni, dnia 1. Maia r. b. w Samborze przedsięwziętém, otrzymały następuiące osoby z Skarbu rządowego ustanowione nagrody, iako to: a) za naypięknieysze żrzebce po stadnikach skarbowych, poddani Jakób Singer, Jerzy Reicher i Piotr Freymund, każdy w nagrodę po 20 Cz. Zł. w złocie, i b) za przychów naypięknieyszych klaczek po stadnikach skarbowych, poddani Woyciech Smereka, Jakob Skraba, Henryk Pap, Mikołay Chlibkiewicz, Józef Kraker i Andrzey Stofel, każdy w nagrodę po 6 Cz. Zł. w złocie.

Kurs Wiédeński z dnia 6go Września: Obligacyie długu Stanu 5 procentowe w M. K. 83 1/16 — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1820 za 100 ZR. M. K. 124 1/4.— Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1821 za 100 ZR. M. K. — —. . Certyfikaty na pożyczkę z r. 1821, za 100 ZR. w M K. — — — Kurs na Augsburg za 100 Kur. — Uso. — Moneta konwencyyna za 100, 249 7/8. — Akcyie bankowe, iedna po 872 M. K.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpania

W gazecie Petersburgskiey: »*Le Conservateur Impartial*« następuiący umieszczony iest artykuł z Madrytu pod d. 1. Lipca: »Nie będzie bez korzyści, gdy tu zrobimy też samą uwagę względem Hiszpanii, iakąśmy iuż względem Grecyi uczynili: że wiadomości

JL

naybardziey sobie przeciwne, a z sobą sprzeczne, z iednego wychodzą źródła. Nie trzeba zapominać o tém; że ile razy iest mowa o rewolucyi, tyle razy, stronnictwo maiące przewagę, odrzuca wszelką prawdę, którą mu okazuią: i że w tym razie, nawet doniesienia maiące napis doniesień urzędowych, zostawuią czytelnika w stanie niewiadomości. Głównym przedmiotem, na który czytelnik w razie tym uważać powinien, są same przez się wypadki; mowy zaś rewolucyionistów wypada pomiiać, które w licznych zgromadzeniach są słuchane z upodobaniem. Równie iest ważną rzeczą uważać nazwiska, iakie rewolucyioniści daią tym, którzy są przeciwni ich systematowi zniszczenia. Nazywaią ich buntownikami, powstańcami, z takiem prawem, iak gdyby podobnie nazwać chcieli ludzi, którzy się bronią, gdy rozboynicy na gościńcu żądaią od nich worka z pieniędzmi. Buntownikami i powstańcami ci się tylko nazywaią, którzy przeciwko prawemu rządowi powstaią. Powstańcami zatém we właściwém znaczeniu nazywaią się te osoby, które iarzmo macierzyńskiego kraiu (*joug de la métropole*) zrzucić usiłuią. Nazwisko bandyta, rozboynik, którém tak hoynie demagogowie szafuią, ieszcze za czasów rewolucyi Francuzkiey, od owoczesnych Jakóbinów dawane bywało Rojalistom Wandeyskim. Nakoniec, ieżeli kto nadal nie chce się pomylić w znaczeniu wyrazów, czytaiąc doniesienia z Hiszpanii, powinien wszystkich fakcyionistów; pierwszego i drugiego rzędu, zwanych *Communeros, Exaltados, Descamisados,* nazywać Anarchistami. Nie można ich nazwać konstytucyynemi, czyli podług ustaw: bo nikt ich nie postanowił wedle ustaw, i nigdy, dopoki tylko dążyć będą do zgromadzenia wszelkiey władzy w ręku Stanów, nie potrafią ustalić Konstytucyi. Dla tego sprawiedliwie i prawnie stronę przeciwną czyli Królewską, nazwać można woyskiem Wiary; gdyż ta walczy za Ołtarz i Tron, za wolność i za wszystkie prawa kraiowe; gdyż ta chce powściągnąć szalenstwo i zamachy klassy ludu, która, że nic nie ma do stracenia, a wszystko wśrod powstałych zaburzeń zyskać może, gotowa iest zawsze obalić porządek towarzyski, który zniweczyć powszechnie poprzysięgła.«

Z Madrytu d. 14. Sierpani. — Jenerał Mina prosił Króla, aby mógł zatrzymać dowództwo Nawarry, gdyż z tamecznemi mieyscowemi okoliczności lepiéy iest obeznany niż w Katalonii. Jenerał Ballasteros, będzie dowódzcą woyska w Katalonii. Jenerał Capons, został mianowany dowódzcą Madrytu, na mieyscu Jenerała Morillo; Jenerał Quiroga, dowódzcą Gallicyi; Jenerał Vives, dowódzcą dawnéy Kastylii; Jenerał Villalba, dowódzcą prowincyi Sewilli; Margrabia de Castel Dosrins, dowódzcą Katalonii; Brygadyier Porres Prefektem woyskowym prowincyi Bilbao; Hrabia Abizbal, Jenerałem Inspektorem piechoty; Jenerał Forraz, Jeneralnym Inspektorem iazdy; a Hrabia Espleta, były Vice-Król Nawarry, został wygnany do Sewilli.

Jenerał Milmans donosi Ministrowi Woyny, iż w różnych mieyscach pobił woysko wiary, a d. 28. z. m. wszedł do Vich. D. 21. z. m. Xiążę Infantado przybył do St. Jacob.

Przybyli tu wszyscy nowi Ministrowie, prócz Nawarra i Vadella. Użyto środków do spiesznego urządzenia woyska Pireneyskiego. Z powodu obięcia urzędu przez nowych Ministrów, dano wspaniałe uczty. Pułkownik Sasane został mianowany Prokuratorem Królewskim w sprawie gwardyi, na mieyscu Pułkownika S. Miguel, który obiął Ministerstwo interessów zagranicznych. Infantowie dobrowolnie postanowili uniewinnić się z zarzutów uczynnionych im przez wielu uwięzionych Officerów byłey gwardyi.

Karabinier Królewski przywiózł tu listy od korpusu swego do Ministra Woyny, chciano go wprowadzić z zawiązanemi oczyma, lecz nu to nie zezwolił, mówiąc: »Jestem poczciwym Kastylczykiem i nie przybywam do nieprzyiacielskiego miasta. Wkrótce Minister wyprawił go na powrót. Słychać, iż przywiezione listy obeymuią prośbę o łagodne obchodzenie się i sprawiedliwy wyrok.

Gazety Paryzkie z d. 26. i 27. Sierpnia zawieraią listy z Madrytu z d. 16. wspomnionego miesiąca z nader niepomyślnemi wiadomościami o zdrowiu Królowéy. Jeden z tych listów umieszczony w Dzienniku rospraw tak opiewa: »Królowa ma się bardzo źle, cierpi nieustanne nerwowe napady i zapewniano przy odeyściu poczty, że żądała przyięcia Sakramentów. Nim się ieszcze stan Królowéj tak dalece pogorzył; było raz ieszcze życzeniem Króla udać się ze swoią małżonką do wód Sacedonskich. Lecz mu to powtórnie odmówiono; Królowéy wprawdzie zezwolono na tę podróż, atoli ona żadną miarą nie chciała iechać bez swoiego małżonka. — Nowe Ministeryium zwoławszy wszystkich urzędników oznaymiło im, że wszyscy, którzyby nie okazali zapału w obronie teraźnieyszego systematu, będą natychmiast z urzędów złożeni. — O niczém nie mówiono tylko o surowych środkach

i a pochodach woysk. Sąd woienny przekonawszy Porucznika gwardyi, Goiffeux, że walczył przeciw Konstytucyi (w wypadkach d. 7. Lipca w Madrycie) skazał go na śmierć. Reszta Oficerów gwardyi znayduiących się w więzieniu oczekuie podobnego losu. W Ronda i w górach sąsiednich wybuchnęło powstanie przeciw Konstytucyynemu systematowi, na którego czele maią się znaydować Biskupi Malagi i Ceuty.«

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Z Londynu d. 18. Sierpnia. — O podróży Króla mamy następuiące wiadomości. Dwa statki parowe wzięły w środek między siebie bat Królewski dla prędszey żeglugi. Dnia 12. b. m. wieczorem widziano go przed Tyne; towarzysząca mu eskadra pozostała w tyle, a (iak się potém dowiedziano) przeciwne wiatry i gęsta mgła przymusiły ią zawinąć do Berwich. Słychać, iż bat Królewski postanowił nie oddalać się od eskadry; lecz Monarcha nie chciał wysiąść na ląd, i za pomyślnym wiatrem popłynął daléy. Podług nayświeższych doniesień, Król był d. 14. b. m. w okolicy Leith, lecz dla niepogody, nazaiutrz dopiero postanowił wysiąść na ląd. Gazety tuteysze są napełnione opisem czynionych tam przysposobień na przyięcie Króla. Są bardzo wspaniałe i noszą cechę narodowości. Ubiór Szkocki, pieśni i muzyka, nader piękny wystawuią widok.

Dnia 12. b. m. iako w rocznicę urodzin Monarchy, założony będzie w Carlton-Hill, na wzgórku przed Edymburgiem, kamień na pomnik, który uwieczni przybycie Króla do Szkocyi.

W Edymburgu taki iest ziazd, iż przenocowanie iedney osoby w domach zaiezdnych kosztuie 1 do 3 gwinei, a za staynią płaci się po 5 gwineów od iednego konia.

Urzędnik ustanowiony do obeyrzenia umarłych zwany Coroner, przybywszy d. 13. b. m. po południu do North-Cray, odbył swoię czynność z powodu śmierci Margrabiego Londonderry (Lorda Castlereagh) *). Miał naprzód mowę do obecnych, w liczbie których był Pan Plants, Sekretarz nieboszczyka, i Pan Stewart (teraz Lord Castlereagh) synowiec iego; w przyległym zaś pokoiu znaydowali się Lordowie Sidmouth i Seymour. Oświadczył, iż samoboystwo nieboszczyka, może bydź iedynie skutkiem obłąkania iego rozumu. Po skończoney mowie, w ciągu którey służący iego łzy ronili, udał się urzędnik z Sędziami przysięgłemi do pokoiu, w którym leżał Margrabia w szlafroku, w tem samém położeniu iak umarł, a posadzka była ieszcze krwią oblana. Wszyscy pozdeymowali trzewiki, aby nie zrobić hałasu i nie strwożyć Margrabiny, małżonki nieboszczyka. Słuchanie świadków niedługo trwało. Jedna z służących Margrabiny zeznała: iż d. 11. b. m. wieczorem Margrabia pytał się o małżonkę swoię i lekarza Bankhead; iż ubolewał, że ich cały dzień nie widział; odpowiedziała: iż się myli, bo cały dzień byli przy nim. Oświadczyła oraz, iż dnia 12. b. m. o godzinie 7mey z rana poniosła śniadanie do Margrabiego i Margrabiny; lecz oboie ieszcze spali; iż potém Margrabina wstała, a Margrabia leżał w łóżku; iż skarżył się na śniadanie, że mu nie dano masła, chociaż stało przed nim, i żądał lekarza. Gdy Margrabina szepnęła iéy coś do ucha, rzekł Margrabia: »Knuie się spisek przeciw mnie.« Wyszła wtedy Margrabina, a gdy zeznawaiąca służąca wychodziła po lekarza, Margrabia wstał i otworzył okno. Gdy lekarz wchodził, słyszała tylko te słowa: O Milordzie! O móy Boże! (Reszta iest wiadoma). — Z zeznań lekarza Bankhead pomiiamy to, co iedynie dowodzi pomieszanie zmysłów Margrabiego, a przytaczamy następuiące stanowcze iego oświadczenie: »Wszedłszy zastałem go w szlafroku, stoiącego twarzą do okna. Skoro usłyszał mię wchodzącego, nie ruszywszy się z mieysca, zawołał do mnie: Bankhead! weź mię na swoie ręce. Już umieram. Były to ostatnie iego słowa. Przybiegłem, sądząc, iż mdleie; obiąłem go rękami, i spostrzegłem nożyk w prawéy ręce, która była mocno ściśniona i cała skrwawiona. Krew oraz płynęła obficie z szyi. Nie mogłam go utrzymać, i spuściłem na posadzkę. W minucie niespełna wylał 2 kwarty krwi. Zdaie się, iż przerznięcie nastąpiło w chwili weyścia mego.« — Łzy często przerywały zeznanie iego. W skutku tego wszystkiego, urzędnik Coroner zapytawszy się wprzód o zdanie Sędziów przysięgłych, ogłosił wyrok, »iż Margrabia d. 12. Sierpnia, »a nawet i nieco pierwéy, dostał znacznego »pomieszania zmysłów, i w chorobie téy, rzeczonego dnia zadał sobie nożykiem ranę po »lewéy stronie szyi, maiącą ieden cal długości,

---

*) Dawne trwaiące dotąd w Anglii prawo stanowi, iż ciało rozmyślnego samoböycy (*felo de se*) ma bydź ciągnione końmi na gościniec, i tam przy drodze pogrzebane; maiątek iego należy do korony, bo uważa się za zdradę kraiu, gdy Król iest pozbawiony iednego z poddanych swoich. Dla uniknienia tego prawa, urzędnik zwany Coroner, zwykł oświadczać, iż samoboyca umarł z powodu pomieszania zmysłów i takiego zrządzenia wyrokow Boskich.

.na pół cala głębokości, na którą natychmiast »umarł, i on sam nie kto inny, był przyczyną »swoiey śmierci.« Pierwey ieszcze wspomniony urzędnik dla zaspokoienia Sędziów przysięgłych, udzielił im list Xiążęcia Wellingtona pisany d. 9. Sierpnia do lekarza Bankhead, z oświadczaniem obawy, aby Margrabia nie dostał pomieszania zmysłów.

Krol naypierwey spostrzegł chorobę umysłową Margrabiego. Gdy bowiem d. 9. b. m. przed wyiazdem swoim, po rozmowie z nim, udał się z Xiążęciem Wellingtonem do gabinetu swego, rzekł do niego: »Wellingto»nie co sądzisz o Londonderrym? Albo »on ma pomieszanie zmysłów, albo ia.« (*either he is mad, or I am*). — Żegnaiąc się Monarcha z Margrabią, Ministrem swoim, polecił mu, aby miał staranie o zdrowiu. Oświadczył, iż wygląda chory, a tym sposobem chciał zwrócić uwagę iego na stan umysłu. Pomiarkował to Margrabia i zapytał się Króla: »Czy W. K. »Mość postrzegasz co we mnie?« Tegoż dnia rano wszedł Margrabia do pewnego domu niedaleko Carlton-House, i wchodząc zapytał się: »czy Rada iuż się zebrała?«

Po długich sporach postanowiono, aby ciało Margrabiego pochowano d. 19 b. m. w Westminster, a dnia 17. i 18. b. m. będzie wystawione z paradą w mieszkaniu iego w Londynie. Pogrzeb odprawi się w cichości w nocy.

Przytoczemy ieszcze następuiące wyiątki z różnych gazet tuteyszych o zmarłym Margrabim. Pozostała po nim małżonka ochłonęła z pierwszego mocnego wrażenia, iakie na iey umysle śmierć męża sprawiła; nie dała się iednak skłonić do widzenia nieboszczyka. Nie przyymuie niczyich odwiedzin; nawet szwagra swego, Lorda Ellenborough, nie kazała wprowadzić. Lady Suffield iest iedyną iey towarzyszką. Lady Edgecumbe opuściła ią. Nikogo bardziey nie smuci zawczesny zgon Ministra, iak obu Sekretarzy iego Planta i Lorda Clamvilliam; mieli wraz z nim iechać do Paryża i Wiednia. Przy umywaniu zwłok do włożenia w trumnę, znaleziono na piersiach na gołém ciele czworograniasty kleynot, złotą puszkę z włosami matki i wyrytym napisem: *Irreparable* (Nienagrodzona). Wyraz ten stosował się do iey śmierci. Maiętność North-Cray nie należała do niego prawem własności; trzymał ią w dzierżawie od roku 1810 na czas życia swego i małżonki swoiey; własnym kosztem pięknie ią przyozdobił. Pan Vansittard kupił przyległą maiętność Foots-Cray, i chciał w niey mieszkać; lecz po śmierci Margrabiego odmienił swoie postanowienie. Margrabina kazała kilka razy posypać kwiatami zwłoki męża. Spokoynie (pisze gazeta Kuryier) i niewzruszenie leży nieboszczyk, który świat trzymał w uszanowaniu (*who held the world in ave*).

Gazety tuteysze, Morning-Chronicle i Kuryier wiodą spór z sobą z powodu doniesienia o śmierci Margrabiego Londonderry. Pierwsza oddaiąc sprawiedliwość zasługom Ministra, i uniewinniaiąc samobóystwo iego, wyrzuca Kuryierowi, iż o samobóystwach Romillego, Whitbreada i Shelleya (wierszopisa i wydawcy *Queen-Mab*) zbyt surowo zdanie swoie, a nawet z nieiaką radością oświadczył.

W Limerick, stracono niedawno 9 bardzo ieszcze młodych zaboyców Shanagoldenerskiego postyliona i 4 zaboyców młodego Hoskinsa. Ostatni na rusztowaniu dawali zgromadzonemu ludowi wiele dobrych napomnień i wzywali każdego, ktoby miał broń przy sobie, ażeby ią złożył, bo ta może go łatwo do iakiego występku nakłonić.

Szwecyia i Norwegiia.

Z Sztokolmu d. 13. Sierpnia. — Król uda się w tych dniach z Drotningholm do letniego zamku Rosenberg.

Słychać, iż dway młodzi Hrabiowie Fouché, (synowie niegdy Francuzkiego Ministra) osiędą na zawsze w Szwecyi.

Szkoła, która założona będzie w Frederikshald, nosić ma nazwisko: »Uczona szkoła Królewica Następcy Tronu Karola Augusta.«

Francyia.

Z Paryża d. 15. Sierpnia. — Skończyła się iuż sprawa o spisek w Belforcie. Podług wyroku Sądu w Kolmarze d. 13. b. m. zapadłego, a przez telegraf tu doniesionego, Tellier, Pailhes, Guinano i Dublet, uznani są za winnych utaienia spisku, za co każdy z nich skazany został na zapłacenie 500 franków i 5cioletnie więzienie, potém zaś mają przez lat 5 bydź pod dozorem Policyi.

W gwardyi Królewskiey zaszło wiele odmian. Między innemi Baron Beurnonville Par Francyi i dotychczasowy dowódzca 6go pułku gwardyi pieszey, został mianowany przybocznym Adjutantem Xiecia Angoulême, P. Champagny, dotychczasowy tegoż Xiecia Adjutant, będzie na iego mieyscu Pułkownikiem dowódcą.

Z Marsylii iak Korrespondent z Niemiec i dla Niemiec zapewnia odpłynęła d. 12. Sierpnia na okręcie Francuzki Stm

Jean Babtiste do Grecyi pod dowództwem tegoż obwodowego Porucznika Boening z Wiesbaden ośma wyprawa Filellenów składaiąca się z 20 Niemców a z 10 Greków.

Zjednoczone Niderlandy.

Z Hagi d. 17. Sierpnia. — Pierwsza Izba Stanów Jeneralnych przyięła uchwaloną przez drugą ustawę o opłacie od mléwa i soli. Druga roztrząsa proiekt o ustąpieniu Królowi pewnych dóbr narodowych w pensyi. Po przyięciu tego proiektu zakończone zapewne zostaną posiedzenia Stanów.

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy d. 6. Września.* —

»W Imieniu Nayiaśnieyszego Alexandra I. Cesarza Wszech Rossyy, Króla Polskiego i t. d. Xiążę Namiestnik Królewski w Radzie Stanu:«

»Gdy powody, które Nas skłoniły do zmiany w niektórych punktach pierwiastkowych Urządzeń walnych jarmarków Warszawskich przez Postanowienie Nasze pod d. 23. Kwietnia r. b. tém są dziś mocnieysze, że zaprowadzić się maiąca wkrótce nowa taryffa celna i ułożone stosunki handlowe między Państwem Rossyyskiém i Królestwem Polskiém, wymagaią koniecznych dla dopięcia zamierzonego w nich celu, Urządzeń; na przedstawienie przeto Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu, postanowiliśmy i stanowiemy:«

»Artykuł 1. Od wszelkich towarów na walny jarmark jesienny Warszawski Wszystkich Świętych w roku bieżącym sprowadzonych i bez różnicy, czyli takowe na dalszy handel, lub też na spotrzebowanie prywatne przedawane będą, cło całkowite wchodowe i konsumowe taryffą dotychczasową przepisane opłacaném bydź ma.«

»Art. 2. Wprowadzenie wszelkich sukien zagranicznych odtąd zakazane iest. — Wszelkie iednakże wyrobki wełniane bez różnicy z fabryk i rękodzielni Pruskich pochodzące, świadectwami pochodzenia opatrzone, powyższemu przepisowi nie są uległe; lecz iedynie tym urządzeniom, które tak co do nich iako i co do wyrobów z skór, lnu i konopi, Postanowieniem Naszém z dnia 23. Kwietnia r. b. obięte są i do dalszéy dyspozycyi zachowuią się.«

»Art. 3. Cło konsumowe od cukru czerwonego, żółtego i białego nie rafinowanego, ma bydź zrównane z cłem od cukru Rafinat, Mellis i Lump, dotychczas pobieraném, czyli do Złt. Pol. pięćdziesiąt ośm groszy dziesięć od cetnara podwyższone, tak, iżby łącznie z cłem wchodowém taryffą oznaczoném, opłata celna od cetnara iednego przez ciąg czasu w poprzednim Artykule wzmiankowany Złt: Pol. sześćdziesiąt ośm, groszy dziesięć, w ogóle wynosiła.«

»Wykonanie ninieyszego Postanowienia Naszego Kommissyiom Rządowym Spraw Wewnętrznych i Policyi, oraz Przychodów i Skarbu, w czém do któréy należy, polecamy.«

»Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyynéy d. 30. Sierp. 1822.«

(podp.) »Zaiączek.«

Dnia 30. z. m. cztery pułki iazdy składaiące osadę Warszawską, wykonały obroty woienne w obliczu Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla. Dnia następuiącego zaś, wystąpiło całe woysko po za Wolą, zkąd rozpoczęło swoie obroty. Plan poruszeń woyskowych był niemal następuiący: Wystawiano sobie, że we wsi Górce znaydowały się przednie straże nieprzyiaciela, że główne woysko iego stało na tak zwanych »bateryach Szwedzkich«, a korpus odwodowy we wsi Wawrzyszewie. Całe zatém woysko wykonywało obroty stosowne do tego planu, które iak nayiepiéy się udały.

Tegoż dnia wszyscy Jenerałowie i Oficerowie sztabowi mieli zaszczyt obiadowania u N. Pana w pałacu zamkowym. Tłumy ludu zebrały się przed zamkiem dla oglądania Monarchy, którego wszędzie witały radośnemi okrzykami.

»Nader krótko, bo niespełna tydzień, mieliśmy szczęście oglądania w murach tuteyszych ukochanego Monarchy. Wczoray rano po nabożeństwie w kaplicy Zamkowéy, N. Pan udał się do obozu na zwyczayną zmianę straży, zkąd o godzinie 10téy w dalszą puścił się podróż do Wiednia. Towarzyszą Mu wdzięczne uczucia mieszkańców Warszawy, którzy licząc z radością chwile, gdy Monarchę wpośród siebie maią, niczego więcéy nie pragną, iak, ażeby Go iak nayprędzéy i iak naydłużéy oglądać mogli.

Jego C. K. Mość z względu na zasługi dla Adminisracyi naszéy położone, w wyszukiwaniu papierów i dokumentów w archiwach Petersburgskich przez Rząd Polski reklamowanych, zaszczycić raczył pod dniem 23. Lipca JP. Stefana Koziełłę, Radcę Kolegskiego, orderem Śgo. Stanisława III. klassy, a JP. Michała Truszkowskiego, Radcę Tytularnego, tymże orderem IV. klassy.

J. C. K. Mość Dekretem Swoim z d. 6. Sierpnia r. b. zaszczycić raczył W. Morawskiego, Referendarza Stanu nadzwyczaynego, orderem Ś. Stanisława II. klassy; WW. Tur-

kuła, Dyrektora Kancelaryi Królewskiéy Sekretaryiatu Stanu, Orderem S. Stanisława III. klassy, JPP. Fraenkla i Laskiego, bankierów Warszawskich, tymże orderem IVtéy klassy.

Ogłoszoném zostało postanowienie Xięcia Namiestnika, iż, gdy wolność szynkowania żydom ieszcze na ieden rok została przedłużoną, niewolno iest szynkarzom żydom dawać trunku włościanom na kredyt, lub wzamian brać produkta.

We Włocławku, mieście stołecznèm Obwodu Kuiawskiego, w dniach 29., 30. i 31. Lipca r. b. na Zgromadzeniu Politycznèm trzech powiatów Obwodu Kuiawskiego odbytém pod laską JW. Bonawentury Łapińskiego, Marszałka, większością głosów obranemi zostali: Deputowanym na Seym W. Wincenty Waskiewicz, Obywatel, a Radcą Woiew. W. Józef Nortycz, także obywatel.

Rossyia.

— Z Petersburga d. 3. Sierpnia v. s. —

Naywyższym Ukazem, danym Rządzącemu Senatowi z własnoręcznym Jego Cesarskiéy Mości podpisem w d. 24. Lipca r. b. dotychczasowa Guberniia Kaukazka zamienioną w Obłast (obwód) i podzieloną na 4 powiaty; kassuiąc miasto Alexandrowsk, a powiat iego przyłączaiąc do sąsiedzkich powiatów, według przedstawionego planu przez Jenerała Jermołowa.

Turcyia.

Dostrzegacz Austryiacki umieścił pod d. 5. Września, co następuie:

»Przez nadzwyczayną sposobność przybyły tutay doniesienia z Konstantynopola z d. 21. Sierpnia potwierdzające wiadomości w ostatniéy z Gazet naszych (ob. Nro. 107. G. Lwow.) umieszczone. Powstanie Greckie upada, chociaż powstańcy znaczniéy nie ponieśli klęski. Samo zbliżanie się Tureckiego woyska rozproszyło we wszystkich mieyskach ich źle urządzone, a gorzéy ieszcze dowodzone siły zbroyne. Rozwiązanie tak zwanego »Senatu« w Argos zdaie się bydź stowarzyszone z okolicznościami, o których poźniéy mówić będziemy, skoro się zupełnieyszéy dowiemy prawdy. Lecz to iest pewną rzeczą i udowodnioną świadectwami, którym tylko umyślne zaślepienie wiary nie da, że ani ieden z tych Demagogów, których patryiotyczny i bohaterski sposób myślenia brzmiał we wszystkich Europeyskich kraiach, w tym punkcie stanowczym nie przyniósł osobistéy ofiary sprawie narodowéy, a tym mniéy ieszcze zdobył się na iaki czyn bohaterstwa. Nie brakowało na obopólnych oskarzeniach i zdradach; kapitulować chce każdy, ale tylko za siebie. Gdyby był los nieszczęśliwych Moreotów otrzymał pomyślnieyszy kierunek, aniżeli byłoby spodziéwać się było można, to iedynie skutkiem systematu ochrony i łagodności, któréy, iak się wyraźnie z wielu powodów wykryło, byłby Rząd Turecki i iego wodzowie wzięli sobie za prawidło w tych kraich, przynaymniéy z dobrze zrozumianéy polityki.«

»Podług naszych doniesień Churszyd Basza, iak pod d. 19. t. m. donosiliśmy, nie powrócił do Tesalii, lecz znaydował się w Koryncie, przy głównym korpusie. Zamek Koryncki, w którym się Turcy bronili przez rok cały, oczyszczony został z powstańców we dwudziestu czterech godzinach.

Podług doniesień z Korfu z d. 13. Sierpnia, woyna w Epirze ukończyła się odebraniem twierdzy Suli. Poymanym od Turków dowódcą Greckich Albańczyków, broniących téy twierdzy, był wnuk Alego Baszy, trzeci syn Mutara Baszy, maiący zaledwo lat osmnaście. Poddanie się tego stanowiska mianego za niezwyciężone, przyśpieszone zostało zdradą iednego Greckiego Kapitana, nazwiskiem Jususufa.

Omar, Basza Wriony, tém się teraz szczerze zatrudnia, ażeby w Albanii powrócił spokoyność i porządek. Wysłał także do Wielkorządztwa Angielskiego w Korfu z usilnemi propozycyiami tyczącemi się odnowienia dawniéy istnieiących stosunków handlowych między tym kraiem i Siedmioma wyspami. Prosił oraz o pozwolenie przytułku na wyspach Jońskich dla owych Suliotów, którzy nie chcieli się dłużéy pozostać w Albanii.

To iednak, równie iak w ogólności przyymowanie zbiegów cisnących się w mnogości do wysp Jońskich a szczególnie do Santa-Maura i Zante ze wszystkich mieysc Greckiego stałego lądu, podpada wielu straszliwym trudnościom, ponieważ powietrze w Albanii takie uczyniło postępy, iż iest w zamiarze przeciąć wszelki związek z tym kraiem. Między inemi miasto Janina miało zupełnie wymrzeć.

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.